Nr. 10 Czwartek, dnia 10-go stycznia 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

„Rekonstrukcja gabinetu profesora Bartla"

w chaosie warszawskich plotek i pogłosek

Warszawa mówi o rekonstrukcji gabinetu. Od 24 godzin o niczem innem (nawet o trzaskającym mrozie) nie mówi się z takim zapałem, jak o zmianach.

Wymieniane są nazwiska tych ministrów, którzy „odchodzą" i tych, którzy „przychodzą".

Plotka nie oszczędza ani jednego nazwiska, ani jednej teki.

Gdy zdarzy się, że ktoś powątpiewająco pokiwa głową, wówczas kolporterzy wersyj wyciągają egzemplarz jednego z pism warszawskich i triumfująco wskazują palcem na wywiad z Panem Premjerem Bartlem, gdzie wkońcu na pytanie, czy są możliwe zmiany, Szef Rządu odpowiada: „ ... a może".

Otóż to „może" jest pewne dziś, jak pewne jest wogóle w każdej chwili.

Zmiany są możliwe, jak możliwe są zawsze w każdym rządzie.

Można przypuszczać, że dzisiejsza prasa (warszawska, a za nią łódzka) zanotuje nietylko ogólniki, ale nawet wymieni nazwiska „ustępujących" i „wchodzących" ministrów.

Nie czynimy tego, gdyż podsłuchiwanie zbyt daleko idących lub wręcz nonsensownych plotek przekracza obowiązki dziennikarskie.

O nazwiskach i tekach nie czas w tej chwili mówić, przynajmniej nie mówi się konkretnie tam, gdzie należy.

Jedna, jedyna zmiana, a mianowicie na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych, kolportowana jest wyjątkowo uporczywie i pono nie bez szans prawdopodobieństwa.

Dzień dzisiejszy niezwykle uspasabia do plotek, wersyj i t. d. Przecież to pierwsze poświąteczne posiedzenie Sejmu...

Dziś również P. Premjer Bartel ma być przyjęty na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na tem tle plotki nabierają specjalnego akcentu.

*

P. S. Jeżeli w prasie warszawskiej (a za nią łódzkiej) padną dzisiaj nazwiska „wchodzących" ministrów, to według plotek stołecznych będą one brzmieć: Janusz Radziwiłł, Roman Knoll, gen. Sosnkowski, Stanisław Patek, płk. Pristor, Bogusław Miedziński, płk. Ulrich, gen. Górecki, Stefan Starzyński, W. Przedpełski.

*

Notując wszystkie wersje, dodać musimy, że najbardziej uporczywie mówi się o zmianach na kierowniczych stanowiskach w resortach gospodarczych: Ministerstwo Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Poczty i Telegrafów.

*

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wszelkie pogłoski o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku Min. Spraw Zagran., jak np rozpowszechniana w prasie niemieckiej informacja o zamierzonem zamianowaniu Min. Spraw Zagran. posła Knolla, są najzupełniej bezpodstawne.

Nawet więc wiadomość o zmianie na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych została zdementowana przez PAT, a więc oficjalnie.

Wyjazd P. Prezydenta do Zakopanego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką udaje się około 20 b. m. do Zakopanego na parotygodniowy wypoczynek i zamieszka w apartamentach sanatorjum Dłuskich, które jest własnością Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W związku z powyższym wyjazdem, bawi już od paru dni w Zakopanem adjutant Pana Prezydenta, rotmistrz Jurgielewicz, który pilnuje przygotowania apartamentów.

P. Devey na Zamku

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na pożegnalnej audjencji p. Dewey'a, który wyjeżdża do Ameryki.

Wieczorem p. Minister Skarbu Czechowicz wydał na cześć odjeżdżającego bankiet w Resursie Obywatelskiej, na którym byli obecni kierownicy Banku Polskiego i banków państwowych.

Min. Hermes w Warszawie

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczoraj przybył do Warszawy minister Hermes.

Rokowania handlowe polsko-francuskie

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Jutro wyjeżdża do Paryża delegacja polska celem kontynuowania, po przerwie świątecznej, rokowań o traktat handlowy z Francją.

Prawdopodobnie rokowania zostaną ukończone jeszcze w bieżącym miesiącu z wynikiem pomyślnym.

Śląsk kupuje okręty

Asygnowano 5 miljonów złotych na rozbudowę floty narodowej

Z inicjatywy wojewody śląskiego, p. Grażyńskiego, sejm śląski uchwalił asygnować 5 miljonów złotych na rozbudowę handlowej floty narodowej.

Na rachunek tej sumy wpłynęła już przed kilku dniami pierwsza rata 650 tysięcy złotych.

Za pieniądze te kupione będą prawdopodobnie dwa wielkie statki towarowe o ładowności 6000 tonn każdy.

Statki te przeznaczonoby przedewszystkiem na przewóz polskiego węgla do krajów północnej Afryki, oraz do portów na zachodniem wybrzeżu Włoch.

Trasa ta jest o tyle dogodna dla statków polskich, że z krajów wymienionych okręty mogłyby zabierać do Polski fosfaty, tytoń, trawę morską itp.

Okręty owe być mają do dyspozycji przedsiębiorstwu „Żegluga Polska".

Litwa wobec propozycji Sowietów

natychmiastowego podpisania paktu Kelloga

KOWNO, 9.1. W litewskich kołach politycznych oczekują z wielkiem napięciem odpowiedzi polskiej na notę Litwinowa.

„Juedische Stimme", organ żydów kowieńskich oświadcza, że koła litewskie wojskowe żywią nadzieję, iż Polska zgodzi się na propozycje sowieckie, co byłoby dla Litwy rzeczą pożądaną.

Natomiast „Ritas", organ chrześcijańskich demokratów zupełnie bezwzględnie oświadcza, że Sowietom żadną miarą nie można dowierzać. Nawet Litwa nie powinna wejść w pułapkę, którą Sowiety podstawiły Polsce oraz państwom bałtyckim. Krok Sowietów powinien być raczej przestrogą dla tych państw pod których adresem się zwraca.

REBELJA W AFGANISTANIE

Amanullah zgadza się na ustępstwa

LONDYN, 9.1. Poselstwo afgańskie w Londynie donosi, że walki pomiędzy wojskami rządowemi a powstańcami północnej części kraju wznowiły się. Powstańcy mieli ponieść ciężkie straty i cofnąć się na północ. Sytuacja w Kabulu jak i w okolicy jest według brzmienia komunikatu poselstwa afgańskiego zupełnie normalna.

W Londynie krążą uporczywe pogłoski o ustępstwach Amanullaha na rzecz powstańców. Król gotów jest wstrzymać szereg reform i znieść powszechny obowiązek służby wojskowej. (ATE)

LONDYN, 9.1. Donoszą z Kalkutty, że były pułkownik Lavrence, który rzekomo miał odegrać ważną rolę w powstaniu afgańskiem, przybył do Lahory, skąd udaje się do Karachi, gdzie wsiądzie na pokład parowca, który ma go odwieźć do Anglji. Pułkownik Lawrence służy, jak wiadomo, w lotnictwie indyjskiem. Rząd angielski, chcąc położyć kres bezpodstawnym pogłoskom odwołał go do Anglji. (ATE)

Grypa w Ameryce rozszerza się

Lekarze obradują nad walką z epidemją

WASZYNGTON, 9.1. Epidemja grypy, która dotychczas panowała głównie w zachodnich stanach, przesuwa się do stanów wschodnich i północno - wschodnich i zatacza coraz szersze kręgi w Nowym Jorku.

Przebieg epidemji jest z dnia na dzień groźniejszy. Według sprawozdania urzędu zdrowia w ubiegłym tygodniu zmarło w 39 miastach na grypę 2141 osób, podczas gdy w tygodniu poprzednim zmarło w całych stanach 1275 osób.

Jutro zbiera się w Waszyngtonie kongres, w którym wezmą udział urzędnicy zdrowia i lekarze ze wszystkich stanów, celem omówienia najskuteczniejszych środków walki z tą epidemią.

Marszałek Piłsudski obywatelem honorowym miasta Stanisławowa

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Stanisławowie uchwalono jednomyślnie ofiarować Marszałkowi Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe m. Stanisławowa.

Delegacja miasta w osobach burmistrza Chowańca, wiceburmistrza d-ra Ritermana i radnego d-ra Seidlera udaje się do Warszawy, celem wręczenia p. Marszałkowi dyplomu honorowego.

Pracowity dzień P. Premjera

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W dniu wczorajszym P. Premjer Bartel odbył szereg narad z członkami gabinetu.

Przed południem pierwszą naradę odbył Premjer Bartel z ministrem Skarbu Czechowiczem. Na naradę tę przybył następnie minister Kühn.

Po tej konferencji P. Premjer Bartel przyjął kolejno ministrów Staniewicza, Składkowskiego i Jurkiewicza, odbywając z nimi kolejno konferencje w sprawach bieżących.

Wieczorem przyjął ministra Poczt i Telegrafów, Miedzińskiego.

Arystokraci polscy na nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Mikołaja Mikołajewicza

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczoraj w Warszawie odbyło się w cerkwi prawosławnej nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego b. wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Rzeczą ciekawą i niezmiernie charakterystyczną jest, że w nabożeństwie, oprócz kolonji rosyjskiej, rekrutującej się przeważnie z b. carskich oficerów, wzięli udział liczni przedstawiciele polskiej arystokracji.

Matactwa giełdowe firm niemieckich
handlujących polskiem drzewem

BERLIN, 9.1. Berlińska policja kryminalna zaaresztowała wczoraj radcę komercyjnego Lindemanna, podejrzanego o udział w skandalicznych machinacjach na giełdzie berlińskiej w których wyniku akcje spółki akcyjnej przemysłu drzewnego „Brandenburgische Holzindustrie", po bezprzykładnem zwyżkowaniu, spadły 30 października r. z. w ciągu jednego dnia o 174 punktów. Wyniki rewizji w mieszkaniu Lindemanna oraz jego zeznania znają się wskazywać, że winę w tej sprawie ponoszą głównie właściciele firmy gdańskiej „Elbe", wobec czego Lindemanna z aresztu narazie zwolniono. Wzmiankowana firma gdańska, posiadająca szereg tartaków na polskiem Pomorzu, nabyta została przez „Brandenburgische Holzindustrie" za cenę 400 tysięcy marek w celu przeprowadzenia niezwykle rentownych tranzakcyj drzewnych w Polsce. Dalszy przebieg tej skandalicznej afery oczekiwany jest w tutejszych sferach handlowych i giełdowych ze zrozumiałem zainteresowaniem.

CHORWACI ZADOWOLENI
z zamachu stanu w Jugosławji

ŻAGRZEB, 9.1. Wczoraj przeprowadzono tu rewizję u posła chorwackiego partji chłopskiej, Pernara, oraz u b. posła stronnictwa chorwackich separatystów, Pawelicza, i innych przywódców chorwackich stronnictw skrajnie narodowych. — Dzienniki, które przyniosły te rewelacje, uległy konfiskacie.

Prasa zagrzebska daje wyraz zadowolenia z zaszłych ostatnio wypadków. I tak, dotychczas opozycyjny dziennik „Utarni List" wita przychylnie postanowienie królewskie. Dr. Maczek wyraża się z radością i z ufnością o nowowytworzonem położeniu.

Jednak między nim a Pribicewiczem, przywódcą demokratów chorwackich, istnieje otwarta walka, gdyż stronnicy Pribicewicza obawiają się, iż marzenia partji chorwackiej niepodległościowe zakończyły się, a zwyciężyła jedynie partja wojskowa. Wprawdzie jeden z członków chorwackich rządu oświadcza, iż nie może być mowy o zwycięstwie wojska, ani o faszyzmie w Jugosławji, który jest zupełnie obcy narodowi jugosłowjańskiemu. — Nieporozumienie między Maczkiem a Pribicewiczem objawia się w tem, że Pribicewicz zgodził się zgóry na rewizję konstytucji, podczas gdy Maczek główną wagę przykładał do tego, aby z nowych wyborów wyszło nowe konstytucyjne zgromadzenie narodowe.

Katastrofa kolejowa w Anglji
3 osoby zabite, 19 rannych

LONDYN, 9.1. Wczoraj wieczorem zderzył się koło stacji kolejowej Ashchurch w hrabstwie Yorkshire pociąg pośpieszny z pociągiem towarowym.

Według dotychczasowych doniesień, maszynista i 2 pasażerowie są zabici. Liczba rannych wynosi 19 osób, z których 5 walczy ze śmiercią.

Przyczyną katastrofy jest prawdopodobnie mgła, wskutek której maszynista przejechał sygnały.

18-ta Loterja Państwowa

3-cia klasa — 1-szy dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 20.000 na nr. 43086.
Zł. 5.000 na nr. 41105.
Zł. 2.000 na nr. 142933.
Zł. 1.000 na n-ry: 80155 120934.
Zł. 500 na n-ry: 44822 95816 102736 155175.

Zł. 400 na n-ry: 62134 66236 68653 71514 73235 77424 131928 154105.

Zł. 300 na n-ry: 16216 24922 29519 30192 48765 80750 85461 88328 92262 94893 102624 103575 123397 145384 152203 162530 165916 167464 170262.

Zł. 250 na n-ry: 714 7069 14083 14556 16301 17857 20567 21822 22404 23725 26046 29261 29774 32216 33143 38112 40594 41109 41484 42286 47289 48264 51269 51873 55432 56309 57007 65569 65676 65796 66719 67740 68082 74635 74860 75348 77108 79499 79661 80462 82744 84477 86666 88099 89144 90469 92052 93575 93791 94022 101647 102222 107225 108256 111489 111731 114209 114903 116354 119510 119652 119755 120406 122827 123890 125055 132346 134405 136534 137538 137633 137766 137977 138567 140497 145273 145495 146520 150207 151189 153906 155363 157985 159182 160483 161859 162187 164817 167525.

Groźne wybuchy wulkaniczne w Chili
Kilkaset osób zginęło straszną śmiercią

LONDYN, 9.1. Całe terytorjum t. zw. chilijskiej Szwajcarji, bogatej w liczne wulkany, a położone na 350 mil na południe od stolicy Santjago, jest nawiedzane ciągłemi wstrząsami. Cały teren wulkaniczny wstrząsany jest ciągłemi grzmotami podziemnemi.

Nowy krater otworzył się na wulkanie Osorus.

Wulkan Calbuco w dalszym ciągu wykazuje groźną działalność. Gorąca lawa popaliła pola osadników z Europy, osiadłych w pobliżu. Tak samo zginęło dużo bydła. Wszystkie ryby wyginęły w jeziorze, które znajduje się u podnoża wulkanu, wskutek wpłynięcia doń lawy. Mieszkańcy okoliczni pouciekali w góry.

Liczba ofiar w zabitych obliczona jest na kilkaset. Wszelkie połączenia zostały przerwane.

Napad na pociąg
30 uzbrojonych bandytów obrabowało podróżnych

LONDYN, 9.1. Donoszą z Szanghaju, że pociąg, kursujący na linji Szanghaj — Nankin był napadnięty przez 30 uzbrojonych bandytów na jednej ze stacji w pobliżu Nankinu. Część bandytów uwięziła naczelnika stacji oraz personel pociągu, inni zaś dokonali rabunku podróżnych. Pociąg przyszedł do Nankinu z trzygodzinnem opróżnieniem.

Władze wojskowe urządziły natychmiast pościg za bandytami, ale, jak dotychczas, ująć ich nie zdołano. (ATE)

SZANGHAJ, 9.1. W pociągu ograbionym ostatnio przez bandytów, przewożono między innemi pieniądze, przeznaczone na wypłatę dla personelu kolejowego na linji Szanghaj — Nankin. Bandyci zrabowali około 10 tysięcy dolarów i zbiegli.

Zamach na prokuratora
Sprawca zbrodniczego czynu popełnił samobójstwo

PARYŻ, 9.1. Z Aix en Provence donoszą o krwawej tragedji, której widownią był budynek sądu okręgowego.

Były żandarm, który obecnie sprawował funkcje woźnego sądowego, niejaki Escarriot, strzelił pięciokrotnie w kierunku prokuratora Lecaux, poczem popełnił samobójstwo. Prokurator jest lekko tylko ranny.

Sprawca zbrodniczego czynu, były żołnierz wojny światowej, odznaczony medalem za waleczność, w ostatnich czasach zaniedbywał obowiązki służbowe.

Prokurator robił mu kilkakrotnie ostre wymówki. Escarriot, przekonany, że prokurator chce go pozbawić stanowiska, popełnił zamach.

Dymisja p. Bukowieckiego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczorajsze „Hasło" donosiło o złożeniu przez prezesa generalnej prokuratorji państwowej, p. Bukowieckiego, podania o udzielenie mu dymisji.

Jak nas informują, Pan Prezydent Rzeczypospolitej sprawy tej jeszcze nie załatwił.

Podróż duńskiej pary królewskiej

MADRYT, 9.1. Dzienniki zapowiadają rychły przyjazd do Hiszpanji królewskiej pary duńskiej. Król Chrystjan i królowa Aleksandra przybędą do Madrytu w lutym, aby rewizytować króla Alfonsa, który bawił w Kopenhadze w lecie ub. roku. Duńska para królewska zabawi w Madrycie 4—5 dni jako goście królewskiej pary hiszpańskiej. (PAT)

Demagogja budżetowa w Sejmie

Prasa różnych kierunków politycznych ciągle — i słusznie — pisze na temat wyników i doświadczeń ubiegłej sesji sejmowej, stawiając na tej podstawie horoskopy na przyszłość rozwoju sytuacji politycznej w Państwie. Uważny czytelnik w dyskusji tej nie może jednak nie zauważyć, że na pewnej cześci prasy, biorącej w niej udział, ciąży coś jakby grzech pierworodny, który nie pozwala dotrzeć do sedna sprawy. Mamy tu na myśli tę część prasy, która ustosunkowała się do Rządu opozycyjnie, bez względu na jej polityczny kierunek.

Grzech ten wypływa z założenia, z którego ta część prasy w toczącej się dyskusji wychodzi. Dla nie wszystko zamyka się w niekończących się dociekaniach na temat stosunku rządu do Sejmu, a przesubtelnych rozważaniach, do czego ma prawo rząd, a do czego Sejm, gdzie się prawa rządu kończą, a Sejmu zaczynają — i naodwrót. Po mocnem i męskiem oświadczeniu premjera Bartla o prawie kontroli działalności rządu do przez Sejm, złożonem na komisji, powtórzonem na plenum, które zadowoliło nawet takich pryncypjalnych polityków, jak pp. Kwapiński i Woźnicki, mogłoby się wydawać, że ta dyskusja jako poprostu bezprzedmiotowa wcale się nie wywiąże lub prędko umrze na arenie. Trwa ona jednak i w zasadzie, możnaby nic przeciwko niej nie mieć, gdyby nie to, że przy czynia się ona do zaciemniania w opinji publicznej świadomości tego, co w działalności Sejmu podczas ubiegłej sesji było ważniejsze, niż jego stosunek do rządu.

Bo jakkolwiek jest niewątpliwie bardzo ważną rzeczą wzajemny stosunek rządu i Sejmu, są przecież rzeczy jeszcze ważniejsze. Ważniejszy jest interes Państwa jako takiego, a w pierwszym rzędzie interes ten wymaga, by Państwo miało racjonalnie ułożony budżet, czyniący z jednej strony zadość słusznym potrzebom i koniecznościom, a z drugiej strony — odpowiadający możliwościom finansowym i gospodarczym ludności.

Tu widzimy, że podczas ubiegłej sesji — bez względu na to, jak kto zechce określić stosunek rządu do Sejmu i Sejmu do rządu — Sejm w wielu wypadkach nietylko nie stanął na wysokości zadania, ale poprostu poniżył się do uchwał o poziomie demagogiczno - wiecowym.

Sejm wbrew opinji Ministra Skarbu, najbardziej odpowiedzialnego szafarza pieniędzy państwowych, pobieranych od ludności domaga się wydatku 20 milj. zł. na których niema pokrycia, a gdy się zwraca uwagę, że ustawa wymaga, by wnioskodawcy wydatku wskazali źródło na jego prostą. Proponuje, by o taką sumę globalnie obciąć budżet armji, — jeszcze przed rozpotrzeniem go!

Odpowiedź ta była ordynarnem zasypywaniem oczu piaskiem, zresztą, wnioskodawcy zgóry wiedzieli, że ich wniosek się nie zrealizuje. Postawili go dla celów demagogicznych, dla budowania popularności wśród wyborców. Jest to niedopuszczalne igranie naj ważniejszym, jakim jest racjonalny budżet, interesem Państwa i tworzy się ta parodoksalna sytuacja, że rząd musi najważniejszych interesów Państwa bronić przed Sejmem.

I jak tu dyskutować „pryncypjalnie" o stosunku Rządu do Sejmu?

Albo ponownie skreślić przez komisję bud żetową Sejmu funduszu dyspozycyjnego dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pomimo, że Minister Składkowski w swej świetnej mowie wyraźnie wykazał. że fundusz ten jest konieczny ze względu na bezpieczeństwo Państwa i bez tego funduszu żaden minister Spraw Wewnętrznych nie może sprawować swego urzędu. Minister Składkowski wyraźnie przytem zacznaczył, że stosunku do funduszu dyspozycyjnego nie traktuje jako kwestji zaufania, którą radzi postawić wprost.

Mimo to komisja nie ograniczyła się do demonstracji przeciwko Ministrowi, do czego wystarczyłoby skreślić z funduszu dyspozycyjnego 100 zł., ale skreśliła cały fundusz. I gdyby ta uchwała miała stać się ciałem, mogłoby się zdarzyć, że np. po miesiącu min. Składkowski ustępuje, przychodzi inny minister Spraw Wewnętrznych, któremu opozycja sejmowa niema na razie zamiaru urządzania jakichś psikusów, — i ten minister miałby rządzić do końca roku budżetowego bez funduszu dyspozycyjnego czyli z narażeniem na szwank bezpieczeństwa Państwa. Jest to znowu nic innego jak bawienie się w niedopuszczalną demagogję przy uchwalaniu tak ważnej rzeczy, jak budżet Państwa! Taka praca nie da się inaczej określić, jako pra ca przeciwpaństwowa. Nic też dziwnego, że opozycyjni działacze sejmowi obniżają w ten sposób w oczach zdrowo myślącego społeczeństwa powagę Sejmu i z tego tytułu nie mieć pretensje jedynie do samych siebie.

Stefan Żelski.

O czem mówią w Londynie

Jak obchodzono Sylwesra. I konie mają swoje prawo. Kryzys w Armji Zbawienia. Podlotki—wyborczynie

(Korespondencja własna „Hasła")

Londyn, w styczniu 1929 r.

Polepszenie w stanie zdrowia króla poprawiło nastrój w stolicy i Nowy Rok obchodzono ochoczo a wesoło we wszystkich fashionable hotelach i restauracjach, pijąc umiarkowanie, jak zwykle w miejscach publicznych, „śpiewając „Auld Lange Syne", strzelając z „crackerów" i przystrajając się w papierowe czapki i kostjumy. Zabawy niewinne i powtarzające się od lat niezliczonych z tym samym ceremonjałem i małemi tylko zmianami. W rozrywkach swoich, jak i we wszystkiem innem, Anglik jest najbardziej konserwatywnym europejczykiem.

Święciły też Nowy Rok i konie w swoim przytułku w Crickelwood, nie na Sylwestra, lecz w sam dzień noworoczny, „obiadem" uroczystym, podanym dla 80 czworonogów, a składającym się z marchwi, jabłek, chleba i cukru.

Konie są chwilowo tematem nietylko żywych dyskusji, polemiki w gazetach, ale i obrad ustawodawczych. Od ośmiu lat niezałatwioną jest kwestja, jakie mają być drogi i gościńce, by nietylko chwalił je sobie automobilista, ale i jeździec, wracający z polowania. Bodźcem do zaognionej dyskusji była rozprawa przeciw Lady Ipswich i jej list do sędziów, w którym pisze, że świadomie przekroczyła prawo, jadąc konno po ścieżce przeznaczonej dla pieszych, bo nie miała innego wyboru. Ie chciała narażać siebie, ani konia. „I koń ma swoje prawa", jeżeli gościniec jest dla samochodów, ścieżka obok dla pieszych, o wołają zwolennicy konia „wznówcie między ścieżką a gościńcem pas trawy taki, jaki istniał dawniej. Wdzięczni będą nietylko jeźdźcy, ale właściciele stadnin i bydła, którzy teraz nie wiedzą w jaki sposób i jaką drogą gnać zwierzęta ze stajni na łąki i pola i tory wyścigowe". Timesy poświęcają większy artykuł hasłu „Way for the Horse" (Droga dla konia), apelując do ministerstwa komunikacji, by „Komitet śliskich dróg", obradujący od lat ośmiu, zdecydował wreszcie jak zaradzić złu.

Komandor Ewa Booth, przywódca Amerykańskiej Armji Zbawienia, córka i siostra pierwszego i drugiego generała Booth, ze sławnej dynastji przybyli na obrady do Londynu. Autorytet Boothów jest bowiem zachwiany, nieomylność ich podano w wątpliwość przez niektórych niesfornych podwładnych. Bramwell Booth, obecny generał, złożony jest od tygodni ciężką chorobą. Sposób agitacji Armji Zbawienia jest może zbyt hałaśliwy, reklama zbyt jaskrawa, kapelusze „Aleluja" i wrzaskliwa muzyka — rażące, ale sama armja pełna jest poświęcenia. A „salvation lass", nawracająca pijaków i prostytutki, przytułki dla bezdomnych, karmienie biedaków na Embankment, w godzinach nocnych, to kilka tylko przykładów z działalności tej armji, opisanej przez Shawa w „Major Barbara", a dziś znajdującej się w przededniu bardzo poważnego kryzysu.

Nadchodzące wybory angielskie będą nieco odmienne od wszystkich poprzednich chociaż tradycyjne kaptowanie wyborców osobiście będzie utrzymane. Wszak chodzi o pozyskanie podlotków, „flappers", tych 21-letnich kobiet, po raz pierwszy stających u urny wyborczej. Kandydat na posła musi innemi operować hasłami i mieć inne zalety, niż dotychczas. Nie o podatki, urządzenia społeczne i inne poważne cele tu chodzi, ale o to, czy powierzchowność danego kandydata apeluje do fantazji podlotka. Kandydaci na posłów liczą się z uwielbieniem dla bohaterów filmowych, świadczy o tem popyt na fotografje, jaknajkorzystniej uwydatniające przystojnego „m. p." („member of Parliament").

Genjalny pukiel włosów, energiczny podbródek, tęskne oko zadecydować mogą o większości. Wobec tego, kto wie, jak wypadną wybory.

B. S.

KARTELIZACJA PRZEMYSŁU

obejmuje również fabryki bielskie

Jak już donosiło „Hasło", w Łodzi rozwija się ruch kartelizacyjny, obejmujący wielki i średni przemysł wełniany.

Z ruchem tym solidaryzuje się przemysł bielski.

Do Bielska wysłany został delegat przemysłu wełnianego w Łodzi, który ma ustalić jednakowe warunki pokrycia dla obu miast.

Przemysł bielski odnosi się pozytywnie do wysuniętej przez przemysł łódzki koncepcji. Bielsko, które stosuje ostre normy pokrycia dla przemysłu łódzkiego, gotowe jest zaostrzyć bardziej te warunki, jeżeli będzie miało gwarancję, że przemysł łódzki przeprowadzi w praktyce przyjęte przez się zobowiązania.

Zadanie delegata przemysłu łódzkiego w Bielsku jest zatem nie łatwe, albowiem w wypadku przyłączenia się Bielska do porozumienia będzie on moralnie odpowiedzialny za wszelkie nieprawidłowości, jakie mogą się wyłonić po zawarciu umowy.

Przemysł łódzki na P. W. K.

Przeszło połowa pawilonu włókienniczego będzie zajęta

Przemysł włókienniczy bierze żywy udział w przygotowaniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Jako całość występuje polska produkcja włókiennicza w specjalnie wybudowanym, olbrzymim pawilonie.

Koszta budowy tego gmachu wyniosły 600,000 złotych i zostały w całości pokryte przez wystawiające firmy.

Obecnie poszczególne zakłady przemysłu włókienniczego nadsyłają projekty swych stoisk na wystawie, które są badane szczegółowo celem ustalenia jednolitej linji artystycznej całego wnętrza pawilonu włókienniczego.

Kierownictwo całości objął Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Lista wystawców została już zamknięta i obejmuje 116 firm przemysłu włókienniczego, na tę liczbę składa się: **73 fabryki łódzkie, 37 fabryk bielskich i 6 fabryk białostockich.**

Z tego wystawia: 56 fabryk wełnianych, 32 fabryki bawełniane, 4 fabryki trykotaży, 1 fabryka ceraty, 9 fabryk dywanów, makat i kilimów, 2 fabryki firanek i koronek, 2 fabryki wstążek, 4 fabryki wyrobów jedwabnych i 6 fabryk wyrobów jutowych.

Wystawa szkolnictwa

ziemi łódzkiej

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu mobilizuje na całym terenie Rzeczypospolitej, wszystkie siły i czynniki, aby, uchwyciwszy całokształt życia we wszystkich jego przejawach, wykazać przed światem, że nowoodrodzona Ojczyzna, wbrew twierdzeniom o jej „sezonowości", umiała podstawowo założyć fundamenty i budować silny gmach swej państwowości.

Będzie to wielka rewja naszych sił, walorów, jakie zdołaliśmy zdobyć przez dziesięciolecie naszej niepodległości, i wykaże przed całym światem nasz handel, przemysł, budownictwo, rękodzieło, wykaże naszą kulturę, artyzm i sztukę, wykaże naszą umiejętność organizacji i kalkulacji, naszą zewnętrzną i wewnętrzną wartość państwową, opartą na realnych i namacalnych danych.

Wśród tej wielkiej rewji naszych sił i wartości państwowotwórczych, bodaj że największe znaczenie będzie miał dział: *Szkolnictwo w Polsce*, ów dział, którego zadaniem w organizacji państwowo-twórczej jest tworzenie faktyczne przyszłości państwa przez wychowanie i nauczanie jego obywateli.

Szkolnictwo — to przeolbrzymie towarzystwo asekuracyjne — państwa - narodu, tam bowiem tworzy się człowiek — ów obywatel, co podtrzyma i rozwinie przyszłość, albo zniszczy i zmarnuje cały gmach.

W wielkim przeglądzie sił państwa na Wystawie Powszechnej w Poznaniu — Szkolnictwo musi zająć miejsce stosowne do zadania, jakie wypełnia. Aby się do tego przygotować — nastąpiła ogólna mobilizacja przejawów prac szkolnych — i na terenie Łodzi urządzono wystawę Szkolnictwa z całego terenu województwa.

Wystawa Łódzka na ul. Zagajnikowej 67, Szkoła im. J. Piłsudskiego, jest pierwszą wystawą stojącą na wysokości zadania, tak o świadczyli zwiedzający wystawę z damienia Ministerstwa p. dr. Szyszkowski i delegatka p. Zapolska z Warszawy.

Wystawa ma charakter programowy dla wszystkich stopni i typów. Obejmuje ona: Szkolnictwo średnie — ogólne, powszechne i seminarja oraz szkoły dla upośledzonych pod względem moralnym i fizycznym.

Sposób urządzenia wystawy stosuje się ściśle według programu szkół, nadzwyczaj drobiazgowy — i z nadzwyczajnym doborem eksponatów, a nawet z odpowiedniem zastosowaniem dekoracji do charakteru danego przedmiotu.

Przechodząc z sali do sali (jest ich przeszło 40) widzi się przeolbrzymi wysiłek — i ogromne ukochanie sprawy.

Specjalnie zwróciłam uwagę na dział szkolnictwa powszechnego, na ten dział, który gromadzi dziś dzieci ze wszelkiego rodzaju środowisk — dzieci ludzi zupełnie prostych — wychowanych w warunkach często strasznych — i w tym dziale zauważyć można jedno: nie tylko o serce i rozum dziecka troszczy się dziś nauczycielstwo szkół powszechnych — ale rozwija i jego poczucie piękna, zaszczepia mu w duszę rzeczy jasne, tak, że dziecko to — już siłą rzeczy — nie wróci do — nor i brudu, w których się urodziło. Ono będzie dążyło ku — słońcu — ku pięknu.

O wiele łatwiejsze i milsze ma zadanie Szkolnictwo szkół średnich — tam przeważnie należą już dzieci ludzi o pewnej etyce, kulturze, gdy tymczasem szkoła powszechna, jako dająca najpierwsze początki — musi stykać się niejednokrotnie z dzieckiem nietylko pierwotnem, ale często już zniszczonem przez otoczenie.

A jednak — w Szkolnictwie powszechnem w eksponatach — widzimy tę umiejętność walki z tym brudem — i to walki zwycieskiej.

W szkołach średnich świetnie przedstawiają się działy: przyroda żywa i martwa.

Z geografji zwraca uwagę „Łódź w wykresach". Jest to wspólny wysiłek kilku szkół.

Rzeźbę Tatr, zdjęcie góry Pabjanickiej warstwicowe, oraz bardzo ciekawe zdjęcia terenowe. Historja w szkołach średnich ma prześliczny album map, wykonanych przez uczniów Gimn. St. Asnyka w Kaliszu.

Widzimy pierwsze próby systemu Daltoskiego. Prześliczne rysunki związane z nauczaniem historji, rycerstwo i budownictwo w Polsce, w dziale wychowania fizycznego widzimy fotografje z wycieczek, wykresy z higjeny.

Chemja ogólna — dział niepozorny, ale nadzwyczaj wartościowy. Szkoła powszechna wykazuje szaloną drobiazgowość i systematyczność:, uwydatnia pogląd nawet w przedmiotach tak trudnych do ujęcia, jak historja i język polski — widzi się na każdym kroku przeolbrzymie wysiłki, aby tylko trafić do duszy dziecka, aby ją uczulić i urobić.

Widzimy wszędzie ogromną pracę nad podniesieniem i urobieniem społecznem dzieci. Mówią nam to dane statystyczne kas oszczędności oraz korespondencje, jaką dzieci wymieniają z dziećmi innych państw — albo polską emigracją zagraniczną — w Ameryce.

Poziom czytelnictwa i bibljotek szkolnych podniósł się ogromnie. Niepodobna na tem miejscu podać wszystkich danych — powrócimy innym razem jeszcze, nadmienimy tylko, że Wystawa jest wspaniała, że każdy, kto interesuje się szkołą — a musi interesować się nią każdy — przyjść powinien i zobaczyć ją, tembardziej, że wystawa trwać będzie tyl ko do 20 b. m.

Należy podziękować wszystkim, co włożyli taki przeogromny nakład pracy w urządzenie wystawy — a przedewszystkiem Kuratorjum i Nauczycielstwu szkół średnich i powszechnych.

Celina Milewska

KRONIKA

Czwartek, 10 stycznia, Agatona.
Piątek, 11 stycznia, Arkadjusza.

TEATRY.

Teatr Miejski — Brodway.
Teatr Kameralny — Sekretarka Pana Prezesa.
Teatr Popularny — Jojne Firułkes.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Idjota.
Bajka — Tułaczka Księżny Trubeckiej.
Casino — Wołga... Wołga...
Capitol — Anioł ulicy
Czary — Król Dżungli.
Corso — Władca skalnej doliny.
Dom Ludowy — Pat i Wieloryb.
Era — Chicago.
Grand-Kino — Przedwiośnie—Żeromskiego.
Luna — Ojcze!
Miejskie Kino Oświatowe — Miasto miljona poległych.
Mimoza — Niewolnicy knuta.
Odeon — Niedyskretna kobieta.
Palace — W jarzmie grzechu.
Resursa — Książę czy błazen...
Splendid — Ten, z którego się śmieją.
Spółdzielnia — Chłopiec do wszystkiego.
Słońce — Marjonetki losu.
Victoria — Skazańcy.
Wodewil — A kochanek miał — sto!
Zachęta — Szeik Fazil.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

ZAWIADOMIENIE.

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" zawiadamia cechy łódzkie i powiatowe, że posiada na składzie druki umów terminatorskich, które nabywać można w biurze „Resursy" przy ul. Kilińskiego 123.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.

WAŻNE DLA URZĄDZAJĄCYCH PRZYJĘCIA.

Zarząd Cechu Kuchmistrzów poleca wykwalifikowanych kuchmistrzów przy urządzaniu przyjęć, bali i maskarad.

Informacyj udziela starszy Cechu — p. Wł. Macielski. Kilińskiego 78, tel. 78-50.

Walne zebranie
Cechu Fotografów

Na podstawie art. 88 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem (Dz. U. Rz. P. Nr. 53 poz. 468) oraz par. 18 ust. 4 Statutu Cechu, zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, Urząd Przemysłowy I Instancji, jako władza nadzorcza, zwołuje Walne Zebranie członków Cechu Fotografów na dzień 15. 1. 29 r. godz. 20,ta do lokalu p. H. Konarzewskiego, ul. Piotrkowska Nr. 97, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej,
2. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Polubownego,
3. Wolne wnioski.

„Wielkie zakupy sowieckie"
nie przekroczą sumy 200 tys. dol.

Zapowiedziane na wiosnę r. b. wielkie zakupy sowieckie w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego, zredukowane zostały faktycznie do sumy 200.000 dolarów.

Towary zakupiono w następujących firmach: Tow. Akc. L. Geyer, Tow. Akc. Krusche i Ender, Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheibler i L. Grohman, oraz Tow. Akc. Leonhardt Woelker i Gilbart w Łodzi.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15),

Walka z podpalaczami
Do Lutomierska wyjechała specjalna komisja

Od pewnego czasu w Lutomiersku miały miejsce częste charakterystyczne pożary.

Paliły się w pewnych odstępach czasu stodoły ze zbiorami.

Charakter tych pożarów zwrócił uwagę Wojewody Jaszczołta, który wysłał na miejsce komisję, złożoną z Delegata Województwa i Wojewódzkiej Komendy Policji Państwowej.

Komisja ta przy udziale miejscowego Starosty i Powiatowego Komendanta Policji wydała szereg zarządzeń, zmierzających z jednej strony do ochrony mienia ludności — z drugiej zaś do wykrycia sprawcy.

Do współpracy z organami policyjnemi pociągnięto straż pożarną i miejscową ludność.

Tradycyjny opłatek w Cechu Cukierników.

Wczoraj w cechu cukierników przy ulicy **Kopernika Nr. 6 odbyła się tradycyjna uroczystość** łamania się opłatkiem. W lokalu **zebrali** się członkowie cechu ze starszym p. Hutnikiem na czele. Pozatem na uroczystość przybyli p. dr. Łukasiewicz, p. Hanke z ramienia Wydziału Przemysł. oraz przedstawiciel „Hasła Łódzkiego".

Uroczystość rozpoczęło przemówienie p. Hutnika, który życzył zebranym wszelakich pomyślności u progu Nowego Roku 1929. Następnie przemawiał p. dr. Łukasiewicz, który życzył cechowi dalszego rozwoju i owocnej pracy dla przyszłości rzemiosła polskiego.

Ostatni zabrał głos przedstawiciel „Hasła", podkreślając znaczenie organizacji, która pozwoli opanować rzemieślnikowi polskiemu piętrzące się przed nim trudności, wzywając zebranych do usilnej i wytężonej pracy dla dobra własnej organizacji.

Po życzeniach zebrani zasiedli do stołu biesiadnego, przy którym zabrał głos p. Jarmicki, zapoznając zebranych z historją cechu i jego wybitniejszymi organizatorami.

Na wniosek p. Jarmickiego zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłego członka cechu Ferdynanda Ulricha, zasłużonego działacza i prezesa organizacji cukierniczej podczas okupacji niemieckiej.

Następnie zabrał głos p. Antoni Kowalczyński, podnosząc zasługi pp. Komara, Dobersteina i Kowalczyka, położone nad organizacją cechu od chwili odzyskania niepodległości.

Po szeregu toastów biesiada w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się do północy.

R. H.

Nieścisłe dane w dowodach osobistych
mogą być poprawione przez władze administracyjne

Niejednokrotnie zdarza się, że podczas wydawania dowodów osobistych w wyciągach meldunkowych i w metrykach urodzin, wreszcie w podpisanych przez petentów deklaracjach popełnia si sprzeczności, a więc często imiona nie są identyczne, wiek niejednakowy, zawód niedokładny itd.

W związku z tem, władze wyjaśniają, że jeżeli chodzi o rubrykę „zawód", to deklaracja petenta wystarcza w zupełności i choć niejednokrotnie osoba dorosła figuruje w meldunkach „jako przy rodzicach", to należy do dowodu osobistego pisać tak, jak podane jest w deklaracji.

Można w wypadkach niepewności żądać od osób deklarujących jako w wolnym zawodzie przedstawienia dowodu, że osoba jest np. lekarzem, adwokatem itp. o ile natomiast zachodzi pomyłka w imieniu czy nazwisku, bądź w wieku i meldunek nie jest zgodny z metryką, to w takim wypadku, należy żądać przeprowadzenia korekty przez władze administracji ogólnej, mianowicie starościńskie referaty ruchu ludności.

Za sprzedaż papierosów niemonopolowych
grożą surowe kary

W Łodzi rozwinął się silnie handel papierosami produkcji prywatnej.

Zajmują się nim osoby, które sprzedając znaczne ilości papierosów pochodzenia niemonopolowego, czerpią poważne zyski i narażają tem samem na straty Skarb Państwa, bowiem obniżają produkcję monopolu tytoniowego oraz nie płacą podatków.

Zwróciło to uwagę związku inwalidów wojennych w Łodzi, którzy posiadają wyłączną sprzedaż papierosów monopolowych.

Ze względu na to, że nielegalny handel papierosami szkodzi interesom inwalidów wojennych, zwrócili się oni do Ministerstwa Skarbu z prośbą, ażeby władze skrabowe zwróciły uwagę na tego rodzaju handel i wydały zarządzenie ścigania kupców, zajmujących się handlem nielegalnym.

Po rozpatrzeniu tej skargi departament monopoli i akcyz zwrócił się do Izby Skarbowej w Łodzi i dyrekcji monopoli z okólnikiem, polecającym zwracać uwagę na tego rodzaju handel i zwalczać go w miarę możności.

Pozatem okólnik zwraca uwagę, ażeby władze skarbowe kontrolowały restauracje, kawiarnie i piwiarnie, w których handel taki odbywa się i w wypadku stwierdzenia sprzedaży nielegalnej papierosów, właścicielom odbierały koncesje.

Mleczarze, miejcie się na baczności!
W niedalekiej przyszłosci rozpocznie się badanie mleka

W związku z powołaniem do życia Rady dla spraw produkcji i obrotu nabiałem, Wydział Zdrowotności Publicznej przystąpił do przygotowań do przeprowadzenia spisów spożycia mleka na terenie Łodzi.

Spis przeprowadzony zostanie przez specjalnych funkcjonarjuszów i podlegać mu będzie zarówno mleko wwożone do miasta, jak wytwarzane na jego terenie.

Funkcjonarjusze spisowi pobiorą równocześnie próbki mleka, które przesłane zostaną do zbadania Państwowemu Zakładowi Badania Żywności, co umożliwi ustalenie ogólnej jakości mleka, spożywanego przez mieszkańców miasta.

Spis taki przeprowadzony zostanie dwukrotnie: w miesiącach kwietniu i październiku.

Ustalenie rozmiarów konsumcji mleka na terenie Łodzi i zbadanie jakości tego mleka umożliwi Radzie nabiałowej prowadzenie jak najracjonalniejszej akcji w kierunku rozwiązania problemu mlecznego.

Łódź została zlekceważona
W programie wycieczek na P. W. K. nie umieszczono jej na liście

Wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość, która wywołała poruszenie zarówno wśród szerokich warstw społeczeństwa, jak również w łonie miejscowych władz samorządowych.

Okazało się, że układając program przyjęcia wycieczek, które przybędą do Polski na powszechną wystawę krajową, pominięto w całości Łódź, natomiast w programie umieszczono inne miasta jak Lwów, Kraków, Kielce i t. p.

Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej wniesiona zostanie interpelacja, wzywająca magistrat do zgłoszenia protestu przeciwko stałemu pomijaniu Łodzi w wypadkach przyjazdu do Polski gości zagranicznych, którym się wszystko pokazuje, z wyjątkiem stolicy przemysłu polskiego.

Popierajmy wytwórczość krajową!

Rekolekcje parafjalne
w kościele Podwyższenia świętego Krzyża w Łodzi

W najbliższą niedzielę, dnia 13 b. m., w kościele Podwyższenia św. Krzyża rozpoczną się ćwiczenia duchowne, które trwać będą przez dwa tygodnie do dnia 27 stycznia b. r. Prowadzić je będą OO. Jezuici. Pierwszy tydzień przeznaczony dla niewiast, drugi dla mężczyzn.

Porządek rekolekcyj pierwszej i drugiej grupy następujący: w niedzielę, dn. 13 b. m., o godzinie 6-ej wieczorem „Veni Creator" i wstępna nauka. W poniedziałek, wtorek, środę i czwartek o godzinie 6 i pół wieczorem pierwsza nauka, po niej krótkie nabożeństwo, następnie druga nauka. W piątek wygłoszona będzie tylko jedna nauka o godzinie 6.30 wieczorem, a przed nauką i po nauce Spowiedź. Tak samo w sobotę.

Rano o godz. 9 codzień odprawiana będzie dla rekolektantów nabożeństwo.

Spowiedź i Komunja święta w ciągu tych dwóch tygodni, na mocy zezwolenia wyższej władzy duchownej, będą miały znaczenie Spowiedzi i Komunji świętej Wielkanocnej. Rekolektanci przeto nie będą obowiązani powtórnie przystępować do tych Sakramentów świętych w Wielkim poście.

W piątek i sobotę po południu i wieczorem spowiadać będą, oprócz księży miejscowych, także księża zaproszeni z innych parafij.

Komunja św. generalna odbędzie się w niedzielę o godzinie 7 i pół rano, mianowicie dla niewiast dnia 20 stycznia, a dla mężczyzn dnia 27 stycznia; wtedy także będzie udzielany sakrament Bierzmownia.

Dalszy rozłam w P. P. S.
W Łodzi powstają nowe dzielnice Frakcji rewolucyjnej

W związku z podaną przez nas wiadomością o dalszym rozłamie P. P. S., dowiadujemy się, iż na terenie m. Łodzi powstają nowe 2 dyielnice frakcji rewolucyjnej P. P. S., a mianowicie na Widzewie i Chojnach.

Również dowiadujemy się, że na terenie Kasy Chorych powstaje związek pracowników kas chorych frakcji rewolucyjnej P.P.S.

Kupcy
u prezesa Izby Skarbowej

Do prezesa Izby Skarbowej w Łodzi przybyła delegacja organizacyj kupieckich z memorjałem, projektującym anulowanie protokółów karnych, sporządzanych tym kupcom i przemysłowcom, którzy do dnia 14 b. m. włącznie wykupią patenty hadlowe na rok 1929.

Prezes Izby Skarbowej projekt ten potraktował przychylnie.

Powiadomieni o powyższem kupcy m. Łodzi, aby uniknąć grożących im kar, w wypadku niewykupienia patentu do 14 b. m. gremjalnie wykupują patenty.

Nie wolno kwestować
w urzędach państwowych

Praktykowało się dotychczas w urzędach państwowych, iż do biur mieli dostęp kwestarze rozmaitych instytucyj, zbierający fundusze na cele społeczne.

Kwestarze ci, chodząc od biurka do biurka, wywierali nacisk na urzędników, zmuszając ich do kupna znaczków lub żetonów.

Ponieważ kwesty takie wprowadzały urzędników w niemały kłopot i przeszkadzały w pracy Minister Składkowski, specjalnem zarządzeniem wzbronił kwestarzom wstępu do urzędów.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

CZWARTEK, 10 STYCZNIA 1929.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Obserwatorjum
12.15—12.35 Odczyt dla młodzieży szkolnej, org. staraniem M. W. R. i O. P. p. t. „O polskich godach".
12.30 — VII-my koncert szkolny, organizow. przez Wydz. Ośw. i Kultury Mag. m. st. Warszawy, wespół z P. R.
16.15—16.45 Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
17.00—17.25 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw.
17.15—17.50 Pogadanka p. t. „Sztuka na usługach życia codziennego" z działu „Kącik dla kobiet".
17.55 — I-szy koncert z cyklu koncertów muzyki współczesnej, org. dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, przez M. W. R. i O. P.
18.50—19.10 Rozmaitości.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwat. Astronom.
22.30—23.00 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowei hotelu „Bristol".

Film

Kino Oświatowe.

VERDUN — MIASTO MILJONA POLEGŁYCH.

Wielka wojna — najpotężniejsze zdarzenie, jakie ostatnio wstrząsnęło Europą i światem, dostarczyła tematów do dziesiątków scenarjuszy filmowych. Jednakowoż prawie żaden z tych filmów nie ujął należycie grozy i gigantyczności tego epokowego wypadku.

Wojna bowiem w filmach tych była płytkiem czy głębszem tylko tłem dla akcji erotycznej. Natomiast przepotężne „Miasto miljona poległych" nie jest filmem romantycznym. Jest to materjalny i moralny dokument tragicznych momentów, które nasze pokolenie przeżyło w roku 1916.

Jedynym tematem dramatycznym, zdolnym poruszyć tych, co pamiętają, jak i tych, co nie widzieli, jest bitwa pod Verdun. W tym filmie wojna jest wojną.

Pozatem w filmie „Miasto miljona poległcyh" występują osoby, które, będąc symbolami, poruszającemi się na polu walki i przykuwającemi do siebie uwagę, jako przeolbrzymione postacie nad ludzkiego dramatu. Film ten poświęcony jest wszystkim męczennikom najokropniejszej udręki ludzkości: Wojny. Nie zawiera ani jednego obrazu nienawiści. Nie wyśmiewa ani jednego narodu. Lituje się nad wszystkimi.

Ukazuje francuzów, walczących w obronie swego kraju i wolności świata. Niemców — bez litości skazanych na rzeź przez imperjalizm jednej dynastji. Świetny reżyser francuski Leon Poirier nakładem idących w miljony kosztów zrealizował obraz przepotężny. Akcja jego zaczyna się od pamiętnego ataku Kronprinca na Verdun, aż do chwili, gdy krwią zbryzgane forty Douamont i Vaux odzyskują Francuzi — do pokoju w roku 1918, który umożliwi rozpoczęcie nowej ery zgody i pokoju.

Capitol.

„ANIOŁ ULICY".

„Anioł ulicy", to transpozycja „Siódmego Nieba" w innym kluczu, ale odegrana przez tych samych cudownych artystów — Janet Gavnor i Farrella. Jest to symboliczna para kochanków, dla których najważniejszą sprawą na tym świecie jest ich miłość.

Bajka, urocza bajka. To prawda — boć przecież taka wzniosła idealna miłość, jaką żywią ku sobie bezdomna dziewczyna, ścigana przez policję i malarz-poeta — nie jest z tego świata.

Technika wykonania „Anioła ulicy" przypomina nieco styl Murnay'a, lecz Borsage prześcignął mistrza.

Sprawa akwizytorów
będzie rozpatrywana przez Min. Pracy i Op. Sp.

W komisji międzyparlamentowej Min. Pracy i Op. Społ. rozważana będzie niebawem sprawa ustalenia rodzaju pracy, do jakiej należy praca akwizytorów.

Ze względu na to, że większa część akwizytorów nie pobiera stałych pensyj, powstała wątpliwość, czy akwizytorzy mogą korzystać z ubezpieczenia Kasy Chorych, ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych itd.

Przedsiębiorstwa instalacji elektrycznej
muszą mieć koncesje

Prowadzący przedsiębiorstwa instalicji elektrycznej powinni — zgodnie z Rozporządzeniem o Prawie Przemysłowem — uzyskać odpowiednie dokumenty koncesyjne, wydawane przez Urząd Przemysłowy I-ej Instancji, przyczem osoby, które mogą udowodnić, iż prowadziły takie przedsiębiorstwo w roku 1927 i w latach poprzednich, otrzymają koncesję autonomicznie na podstawie nabytych praw.

Ubiegający się o nową koncesję powinni wykazać się świadectwem umiejętności zawodowej, prezwidzianem w ustawie.

Celem unormowania stosunków w tej dziedzinie, Urząd Przemysłowy zobowiążę Elektrownię Łódzką do nieprzyjmowania instalacyj, przeprowadzanych przez osoby nieposiadające przepisowej koncesji.

WYJAŚNIENIE.

We wtorkowym numerze „Hasła" ukazała się wzmianka, nadesłana przez ag. „Polpres" o zamachu samobójczym, dokonanym rzekomo przez Helenę Sokół. Okazuje się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości 4-letni synek p. Sokół napił się przez nieostrożność jakiegoś płynu. Zawezwane pogotowie nie odwiozło nikogo do szpitala, gdyż życiu dziecka nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Dwie katastrofy samochodowe
Na szczęście ofiar w ludziach nie było

Wczoraj po południu przy zbiegu ulicy Abramowskiego i Kilińskiego tramwaj linji Nr. 17, zdążający w kierunku ulicy Głównej, najechał na resorkę, w której znajdowali się 65-letni Józef Tomaszewski, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej Nr. 107 i 18-letni Edward Miron, zamieszkały przy ul. Krzywej.

Na skutek zderzenia resorka została strzaskana.

Na przednim pomoście tramwaju wyleciały wszystkie szyby.

Tomaszewski i Miron odnieśli ciężkie obrażenia ciała.

Pomocy udzielił im lekarz pogotowia ratunkowego.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, zderzenie nastąpiło z winy woźnicy Tomaszewskiego, który jechał nieostrożnie.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Kilińskiego i Narutowicza.

Tramwaj linji Nr. 2, z nieustalonych powodów wyskoczył z szyn.

Dzięki orjentacji maszynisty wypadek nie pociągnął za sobą poważnych skutków.

Wagon, który znalazł się przy chodniku ulicznym, zdołano skierować na właściwy tor.

Po półgodzinnej przerwie w komunikacji ruch odbywał się normalnie.

Sprawca morderstwa w Piotrkowie
w niedługim czasie stanie przed sądem

Po zabójstwie referenta Magistratu piotrkowskiego — Jaszkowskiego, przez jego kolegę Kajdzińskiego, władze prokuratorskie prowadzą jeszcze śledztwo.

Kajdziński, przebywający w chwili obecnej w szpitalu, powraca do zdrowia.

Był on już kilkakrotnie przesłuchiwany przez prokuratora.

Nad całością śledztwa czuwa prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Kazimierz Rudnicki.

Po ukończeniu śledztwa sprawa Kajdzińskiego przekazana zostanie władzom sądowym.

Stanie się to prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Tragedja bezdomnego włóczęgi
Desperat odmawia wszelkich wyjaśnień

Przed kilku dniami Pogotowie Miejskie zawezwane zostało na ul. Konstantynowską, gdzie przed domem 34 zasłabł nagle jakiś mężczyzna.

Lekarz Pogotowia wówczas odwiózł go, jako bezdomnego, do domu noclegowego przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 32.

Bezdomnym okazał się niejaki Stanisław Jędrzejewski, nigdzie nie meldowany.

W dniu wczorajszym służba domu noclegowego została zaalarmowana krzykami pensjonarzy, wołających o pomoc.

Okazało się, że Jędrzejewski w celu samobójczym napił się jakieś trucizny.

Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził otrucie esencją octową, wobec czego, po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy, odwiózł go do szpitala w Radogoszczu w stanie, nie zagrażającem życiu jego.

Jędrzejewski odmawia udzielenia wyjaśnień przyczyny straszliwego kroku.

Echa afery poborowej
Aresztowani przemysłowcy nadal pozostają w więzieniu

Łódź jest ciągle pod wrażeniem głośnej afery poborowej, w której zamieszani byli dwaj miejscowi przemysłowcy. Na mocy przeprowadzonych dochodzeń zostali oni aresztowani i osadzeni w więzieniu śledczem.

Śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone.

Osadzeni w więzieniu przemysłowcy, jak się dowiadujemy, złożyli skargę incydentalną w sprawie zmiany środka zapobiegawczego na kaucję.

Skargi te nie zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione.

Aresztowani przemysłowcy pp. Elsner i Daube złożyli skargi incydentalne do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zostały one jednak odrzucone.

Wobec tego aresztowani pozostają nadal w więzieniu, czekając na rozprawę sądową.

Katastrofa kolejowa
na dworcu Łódź-Kaliska

Wczoraj na bocznych linjach dworca Łódź-Kaliska miała miejsce katastrofa, spowodowana przez manewrującą lokomotywę.

Wypadek miał miejsce przy wiadukcie, mieszczącym się przy ul. Konstantynowskiej, około godz. 11-ej wieczorem.

Lokomotywa, wjechawszy na niewłaściwą linję, zderzyła się z wagonami.

Na skutek zderzenia 4 wagony zostały strzaskane.

Jak stwierdziło dochodzenie, przeprowadzone przez komisję kolejową śledczą, winę za wypadek ponosi zwrotniczy, który błędnie nastawił zwrotnicę.

Wielki pożar w pow. łęczyckim
Straty wynoszą 17 tys. złotych

Ubiegłej nocy nad wsią Piaski w powiecie łęczyckim zajaśniała krwawa łuna.

Zapaliła się zagroda Franciszka Fusa.

Akcją ratowniczą w pierwszej chwili zajęli się domownicy. Ponieważ trudno było uratować budynek przybyła straż ogniowa, ktora starała się zabezpieczyć przed ogniem sąsiednie zabudowania.

Ogień stumiono dopiero nad ranem.

Zagroda spłonęła doszczętnie. W ogniu spaliły się również 3 krowy, 4 świnie i wiele sztuk drobiu.

Straty, spowodowane pożarem wynoszą 17 tysięcy złotych.

Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Pogorzelcami zaopiekowali się sąsiedzi.

Wielka loterja fantowa
na rzecz Domu Młodzieży Polskiej

W dniu 13 stycznia b. r. od godz. 2 po poł do9 wiecz. odbędzie się wylosowanie fantów w salach „Domu Młodzieży" przy ulicy Gdańskiej Nr. 111. Główniejsze wygrane stanowią: 10 korcy węgla, serwis, materjały na męskie ubrania, kołdry, kilimy, resztki materjałów, białe półsztuki materjału bieliźnianego, drób, maszynki gazowe, obrus lniany i wiele innych b. cennych przedmiotów.

Uwaga. W czasie losowania na sali przygrywać będą orkiestry. Losy na powyższą loterję w cenie 1 zł. są jeszcze do nabycia w Sekretarjacie Związku Młodzieży Polskiej, ul. Gdańska 111, w godzinach od 10 rano do 2 po poł. i od 5 do 7 wiecz.

Podziękowanie

Koło Polek, Oddział w Łodzi, składa serdeczne podziękowanie za ofiary na rzecz gwiazdki dla weteranów 63 r., wdów po weteranach, ociemniałych inwalidów, bezdomnych kobiet i innej biedy: Elektrowni, kolejkom dojazdowym, tramwajom miejskim, firmom: Ludwik Geyer, Karol Steinert, W. Schweikert, Gampe i Albrecht, Józef Rychter, Schlösser, W. Stolarow, „Guma", K. Walczak, Lurkens, Związkowi Przemysłu Włókienniczego, inż. Białkowskiemu, L. Spiess, Nasz Sklep, S. Karczewski, skład apteczny Dzwińskiego, szkole powszechnej Nr. 51, urzędnikom Banku Gospodarstwa Krajowego i innym ofiarodawcom.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

„Carewicz" z Al. Węgierką i K. Lubieńską

grany będzie w dalszym ciągu jutro wieczorem, w sobotę, niedzielę i we wtorek.

„Broadway"

grany będzie dziś wieczorem, w sobotę po południu (ceny popularne zniżone), w niedzielę po południu (ceny popularne) i w środę przyszłego tygodnia.

TEATR KAMERALNY.

Wznowienie „Powrotu do grzechu".

Świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu" w obsadzie pań: M. Dąbrowskiej, Ireny Grywińskiej, M. Kędzierskiej oraz pp.: St. Janowskiego, J. Mrozińskiego, T Krotkego i Michała Znicza wznowiona będzie w sobotę wieczorem i grana w dalszym ciągu w niedzielę wieczorem i we wtorek.

„Sekretarki Pana Prezesa".

grana będzie dziś wieczorem, oraz w dalszym ciągu w sobotę o godzinie 5 po poł. i w niedzielę o godz. 5 po poł. po cenach zniżonych.

„Człowiek, Zwierzę i Cnota" z Michałem Zniczem

dany będzie jutro, t. j. w piątek po raz ostatni przed zupełnem zejściem z afisza.

Początek wyjątkowo o godzinie 9 i pół.

TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia sztuki G. Zapolskiej „Jojne Firułkes", która od soboty graną będzie w dalszym ciągu w sali Teatru Geyre, Piotrkowska 295.

W sobotę o godz. 4.20 po południu po cenach najniższych arcywesoła komedja „Świat bez mężczyzn".

„Ich czworo" G. Zapolskiej.

Głośna tragifarsa G. Zapolskiej w 3-ch aktach „Ich czworo" graną będzie od soboty dnia 12 bm. codziennie o godz. 8.20 wieczorem, w niedzielę dwa razy, t. j. o 4 .20 po południu i 8.20 wieczorem. „Ich czworo" otrzymało pierwszorzędną obsadę.

Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasy teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny Nr. 4.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA. Piotrkowska 295.

Po „Małce Szwarcenkopf", która cieszyła się wielkiem powodzeniem u publiczności górnych dzielnic miasta, wystawia Dyrekcja Teatru Popularnego od soboty, dnia 12 bm. dalszy ciąg „Jojne Firułkes", który grany będzie przez 7 dni z rzędu, t. j. do piątku 16-go włącznie, codziennie o godz. 8.20 wieczorem, zaś w niedzielę o 4.20 po południu i 8.20 wieczorem.

Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedają kasy teatru.

„BOŻE NARODZENIE".

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12-ej w południe odegra Tow. Śpiewacze im. Moniuszki w Teatrze Popularnym, Ogrodowa 18 „Boże Narodzenie", sztuka historyczna ks. Cyraskiego, urozmaicone pełnemi chórami i tańcami. Dodać należy, że będą to ostatnie przedstawienia „Jasełki" w bieżącym sezonie. Bilety nabywać można w kasie teatru.

Odbieranie koncesyj
alkoholowych

Dziś odbędzie się w Warszawie wspólna konferencja organizacyj przemysłowych i handlowych, a mianowicie: Związku restauratorów, Związku browarów, Związku fabryk wódek, Związku gorzelni oraz sekcyj winno-kolonjalnych przy organizacjach kupieckich — polskiej i żydowskiej.

Konferencja będzie miała na celu zajęcie stanowiska w sprawie zamierzonego przez Min. Skarbu odebrania koncesyj alkoholowych kilku tysiącom restauratorów.

Koncesje mają być odbierane tym, którzy:

1) popełnili nadużycia skarbowe;
2) nie posiadają obywatelstwa polskiego;
3) posiadają majątek ponad 100,000 zł.;
4) mają dochód, wynoszący ponad 10 tysięcy złotych rocznie.

KRADZIEŻ W FABRYCE.

Do fabryki Szepsa Hendlisza, mieszczącej się przy ul. Senatorskiej 14, dostali się zapomocą wytrychów niewykryci dotychczas sparwcy i skradli przędzę, oraz pasy transmisyjne wartości 1000 złotych.

O pomoc kredytową dla rolnictwa

W prowadzenie w życie rejestrowego zastawu w rolnictwie

Zagadnienie pomocy kredytowej dla rolnictwa, które już od tak dawna domagało się rozwiązania, zostało ostatnio nieco złagodzone zapomocą nowego półśrodka.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23.III. ub. r. o wprowadzeniu w życie rejestrowego zastawu w rolnictwie, zostało przyjęte przez rolników z uczuciem dużego zadowolenia. Nowa ta forma kredytu nie była w Polsce bliżej znana; pożyczki udzielane przez Bank Polski pod zastaw listów warrantowych nie miały większego znaczenia, wobec braku odpowiednich składów do magazynowania towarów. Tak od każdej nowości, również od kredytu zastawowego oczekiwano daleko idących skutków w złagodzeniu kryzysu pieniężnego.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej, zwrócił się do jednego z wybitnych przedstawicieli rolnictwa z zapytaniem, jakie wyniki dał dotychczas ten nowy rodzaj kredytu i otrzymał następujące informacje:

„Instytucja rejestrowych zastawów nie wyda zapewne w tym roku zadowalających rezultatów. Wbrew ogólnej opinji nie stoi temu na przeszkodzie brak odpowiednich fun duszów, gdyż kredyty przeznaczone na ten cel przez Bank Polski i Bank Rolny nie będą napewno wyczerpane. Oprócz tego, jak wiadomo, Bank Handlowy w Warszawie uzyskał od konsorcjum banków zagranicznych kredyt specjalny w wysokości 2 milj. funtów szterl. Ponieważ pożyczki wydawane są rolnikom w stosunku 50 proc. wartości zastawu zboża w ziarnie, a 25 proc. wartości zboża w stertach, przyjąć możemy, że przeciętnie wydawane są pożyczki w 1/3 wartości zboża. (Najwięcej zastawiane jest zboże w stertach). W ten sposób w końcu grudnia miałoby jeszcze pozostawać u naszych rolników w zapasie: pszenicy, żyta i jęczmienia za 270 milj. zł.

Gdy nawet nie brać pod uwagę pożyczek zastawowych, udzielanych w innych bankach, kredyt Banku Hadlowego w wysokości 2-ch milj. funtów napewno nie będzie wyczerpany.

Sprawę kredytu w Banku Handl. komplikuje formalność dwóch podpisów, wymagana przez konsorcjum zagraniczne, podczas, gdy rozporządzenie o kredycie zastawowym wymaga tylko jednego podpisu, i do tego się stosują Bank Ziemiański i banki państwowe. Na tem się nie kończą drobiazgowe przepisy. Do uzyskania kredytu potrzebne jest przedstawienie polisy na ubezpieczenie zboża w pełnej wartości, jest to często niemal niewykonalne, wobec stałego ubytku zboża ze śpichrza na bieżące potrzeby gospodarstwa. Te niewielkie, tylko praktyczne trudności, jakie się wyłoniły przy wprowadzeniu w życie rejestrowego zastawu rolniczego, wskazują, że instytucja ta, po dokonaniu pewnych zmian, będzie mogła dać rolnictwu obfite źródło nowego, tak potrzebnego kredytu.

W bieżącym roku gospodarczym zastaw rolny nie miał jeszcze odpowiedniego znaczenia, wobec bardzo spóźnionej pory wydawania pierwszych pożyczek. Podczas okresu corocznych największych potrzeb finasowych rolnictwa, zaraz po żniwach, instytucja rejestrowego zastawu jeszcze nie działała. Wreszcie podkreślić trzeba wielką lukę, jaką stwo rzyły przepisy zastawu rejestrowego, wyłączając owies ze zbóż, pod które można uzyskać pożyczkę. Ograniczenie to nie wydaje się być wystarczająco uzasadnione, a ma wiel kie znaczenie wobec dużych stosunkowo obszarów, poświęcanych uprawie owsa w Polsce".

K. S.

Zadłużenia państw europejskich

w Stanach Zjednoczonych

Według ostatnio ogłoszonych przez International Acceptance Bank danych co do zadłużenia państw europejskich w Stanach Zjednoczonych stan zadłużenia na dzień 30 listopada r. ub. wyraża się ogólną liczbą 3,150 miljonów dolarów. W wykazie figuruje 20 państw, których zadłużenie wynosi w miljonach dolarów, jak następuje: Niemcy 1153, Francja 401, Włochy 247, Belgja 237, Norwegja 194, W. Brytanja 173, Polska 122, Austrja 110, Finlandja 76, Danja 68, Węgry 64, Jugosławja 57, Szwecja 55, Szwajcarja 49, Holandja 46, Czechosłowacja 32, Grecja 31, Luksemburg 10, Bułgarja 4 i pół, Estonja 4.

Cyfry to bardzo charakterystyczne. Widać przedewszystkiem, że zadłużenie Niemiec wynosi przeszło 1/3 globalnej sumy, a jest prawie trzy razy tak wielkie, jak zadłużenie bezpośrednio po nich następującej Francji. Tylko 8 państw przekroczyło sumę 100 milj. dolarów, tylko 2 państwa sumę 200 miljonów dolarów.

Polska znajduje się w tym wykazie na 7 miejscu, a stan jej zadłużenia odpowiada nie całym 4 proc. sumy globalnej. W wykazie tym brak m. in. Z. S. S. R., Rumunji i państw bałtyckich, z wyjątkiem Estonji, której zadłużenie jest zresztą minimalne.

POLSKA POWINNA WZIĄĆ UDZIAŁ

w wystawie rolniczej w Brukseli

Jakie artykuły mogłaby Polska wystawić

W marcu 1929 r. odbędzie się w Brukseli doroczna Wystawa Rolnicza, w której mogą brać udział także firmy i instytucje zagraniczne. Ze względu zarówno na pojemność ryn ku belgijskiego, jako kraju wybitnie przemysłowego dla zbytu produktów rolnych, oraz ze względu na jego geograficzne i handlowe znaczenie w europejskim i światowym handlu, byłby pożądanym udział w tej wystawie również wystawców polskich.

Pczyczyni się to do zaznajomienia z Polską produkcją rolną i hodowlaną firm belgijskich, oraz dużej ilości zagranicznych firm wszystkich krajów, które rok rocznie tę wystawę zwiedzają.

Z polskich produktów rolnych i handlowych mogłyby wchodzić w rachubę głównie następujące artykuły: wszelkiego rodzaju nasiona, zwłaszcza buraków cukrowych, koniczyn, wyki, peluszki, wicji i różnych traw, następnie jarzyn strączkowych, i wszelkich odmian fasoli i grochów, konserwy owocowe i warzywne, zioła i owoce lecznicze (z tych ostatnich głównie suszone jagody czarne i borówki, porzeczki, maliny, jagody jałowcowe itd.), wreszcie przetwory olejarni polskich, a więc makuchy i oleje roślinne, przetwory mły narskie, jak kasza wszelkich gatunków i otręby, oraz przetwory przemysłu ziemniaczanego, zarówno krochmalniczego, jako też płat karskiego. Ponadto mogłyby być również wystawione przetwory naszego przemysłu cukrowniczego i cukierniczego, wyroby przetwórczości mięsnej (głównie wędliny i konserwy mięsne, wszelkiego rodzaju wyroby szczeciniarskie itd.)

„HASŁO HANDLOWE"

Układ pojednawczy w upadłości firmy „Czekański i S-ka"

Na początku lutego r. ub. została ogłoszona upadłość firmy „Zygmunt Czekański i S-ka" na skutek prośby je dnego ze wspólników tejże firmy, Wacława Rakowskiego, dzierżawcy Restauracji i Hotelu Polskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 3. Firma ta zajmowała się przeprowadzeniem robót ziemnych, specjalnością zaś jej było zakładanie bruków na ulicach oraz jezdni ulicznych.

Jak wynika ze sprawozdania syndyka tymczasowego, apl. adw. Szyfera, do masy upadłości zgłosiło się ogółem 43 wierzycieli na sumę zł. 197.330, z których zostao przyjętych 33 na sumę zł. 151.341 oraz sześciu wierzycieli osobistych upadłego Czekańskiego na sumę zł. 45. 989.

W upadłości tej odbyło się w drugim terminie zebranie wierzycieli firmy w dniu 22 grudnia 1928 r., w celu ostatecznego zakończenia, na którem pełn. upadłego Rakowskiego, adw. Słomiński, zaproponował zapłatę długów w wysokości 10 procent, płatnych gotówką po upływie dwóch tygodni od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, z zastrzeżeniem, że Rakowski aczkolwiek spłaca i między długami firmy osobiste długi upadłego Czekańskiego, pozostawia sobie prawo regresu do Czekańskiego z tego tytułu.

Za układem na powyższych warunkach wypowiedziało się 18-tu wierzycieli, reprezentujących wierzytelności w sumie złotych 126.558, nie zgłosili zaś żadnych wniosków i sprzeciwów pozostali wierzyciele, wobec czego sąd po upływie terminu 3-dniowego, przeznaczonego na składanie piśmiennych sprzeciwów na układ, w dniu 8 stycznia r. b. układ ten zatwierdził, uznając upadłych za usprawiedliwionych w chwilowem zaprzestaniu wypłat.

Masło roślinne jako środek odżywczy

Zastępuje ono zupełnie masło naturalne i jest tańsze

Kwestja racjonalnego zaopatrzenia ludności w dobre środki żywności i absorbuje dziś rządy prawie wszystkich państw.

W niektórych państwach istnieją specjalne ministerstwa, które zajmują się regulacją popytu i podaży artykułów pierwszej potrzeby. Szczególnie rząd dbać musi zawsze, aby ludność zaopatrzona była w należytą ilość tłuszczu.

Troska ta ostatnio bardzo zmalała z chwilą udoskonalenia wyrobu masła roślinnego, które prawie zastępuje masło naturalne.

Masło roślinne wynalazł słynny chemik francuski Mage Moderiel w latach '70-tych ubiegłego stulecia.

Od owego czasu, dzięki udoskonaleniu technicznemu, produkt ten doprowadzony został do niesłychanej doskonałości.

Dziś wyroby (margaryny) masła roślinnego w niczem nie ustępują masłu naturalnemu.

Wśród szerszego ogółu w Polsce istnieje jednak jeszcze uprzedzenie co do masła roślinnego. Niektórzy twierdzą nawet, że jest niezdrowe.

Przekonanie to jest mylne, gdyż masło roślinne zawiera substancje roślinne dla organizmu potrzebne i zdrowe.

Ostatnio przeprowadzone badania przez chemików i lekarzy wykazały, że masło roślinne posiada w przybliżeniu wszystkie te same składniki odżywcze, co masło naturalne.

Zużycie masła roślinnego w Polsce jest obecnie jeszcze znikome w porównaniu z Zachodem.

W Danji, która jest najbardziej pod względem kultury rolniczej rozwinięta i która produkuje największą na świecie ilość masła, zużycie margaryny wynosi 22,5 kg. na głowę, podczas gdy w krajach należących do polsko-gdańskiej unji celnej zaledwie pół kilograma na osobę.

Jak widzimy zatem istnieje u nas nietyłko uprzedzenie, ale i niezrozumienie co do racjonalnego użytkowania środków żywności.

Masło roślinne jest o wiele od masła naturalnego i posiada te samą wartość odżywczą, przytem trzeba dodać, że jest ono bez porównania **higjeniczniejsze, aniżeli masło wiejskie, t. zw. osełkowe**, gdyż wyrabiane jest zapomocą maszyn i nawet pakowanie bez dotyku rąk, podczas gdy masło osełkowe wyrabiane jest w warunkach, pozostawiających pod względem higjeny wiele do życzenia.

W Anglji i Francji oraz innych krajach, gdzie istnieje szeroko rozwinięty zmysł oszczędności, zużycie margaryny jest bardzo wielkie.

Wszyscy bowiem rozumieją, że oszczędzać można na tem, co jest tańsze i przynosi te same korzyści.

Na szczęście u nas coraz bardziej zaczyna przenikać zmysł oszczędności.

Należy przeto zwrócić uwagę, **że używając masła roślinnego, można osiągnąć znaczne oszczędności w budżecie domowym.** Zużycie margaryny stale wzrasta i dziś istnieją już wielkie fabryki, które zaopatrują ludność w ten ważny produkt odżywczy. Jednym z najpotężniejszych europejskich zakładów, wyrabiających masło roślinne, jest fabryka „Amada", której wyroby doprowadzone zostały do najwyższej doskonałości i odznaczone na różnych wystawach spożywczych wieloma najwyższemi złotemi medalami.

Automobilizm we Francji

W ciągu pierwszych 7 miesięcy r. ub. Francja importowała 4924 samochodów, podczas gdy w tym samym okresie 1927 roku — tylko 2403. Innemi słowy, import samochodów do Francji w pierwszej połowie 1928 r. wzrósł prawie o 50 proc.

Liczba importowanych ciężarówek i traktorów wzrosła z 3 6do 150 wozów.

Francuski eksport samochodowy za okres pierwszych 7 miesięcy 1928 r. spadł o 18 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1927 roku, co w liczbach wyrażą się następująco: w ciągu pierwszych 7 miesięcy 1928 r. eksportowano 22,884 wozów, a w odpowiednim okresie 1927 roku — 28,063.

Najwięcej eksportowano samochodów do Algieru. Na drugiem miejscu stoi Hiszpanja, a na trzeciem Anglja.

Produkcja samochodowa Generals Motors

Towarzystwo Eksportowe General Motors w ciągu 10 miesięcy roku ubiegłego sprzedało 210.290 samochodów, a w ciągu całego 1927 roku — 193.830. W ciągu 1925 i 1926 roku Generał Motors eksportowało łącznie 219.685 wozów, czyli prawie tyle, co w ciągu roku ubiegłego.

GIEŁDY

Warszawa, 9 stycznia.

Belgja 123.93, Holandja 358.15, Kopenhaga 237.85, Londyn 43.24½, Nowy Jork 8.90 Paryż 34.89, Praga 26.40½, Szwajcarja 171.68, Sztokholm 238.15, Włochy 46.69, Wiedeń 125.46.

Popyt na dewizy większy. Dolar w gotówce — minimalny. — W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8.88½. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 3.03. 100 kopiejek bilonu srebrnego 1.44. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.00, Gdańsk 172.92, Nowy Jork 892.00 — 892.10 (100 dol. kabel.).

Papiery procentowe.

5-proc. państw. poż. premjowa dolarowa 102.50 — 101.75 — 102.25.

Akcje.

Bank dyskontowy 137.00; Bank Polski 190.00 — 193.00 — 192.00; B. Zw. Sp. Zar. 81.00; Kijewski 96.00; Spiess 240.00; Częstocice 48.00; Firlej 55.00; Łazy 7.00; Węgiel 98.00; Nobel 24.00; Lilpop 38.00; Rudzki 44.00; Starachowice 39.50 — 39.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzień 8 stycznia 1929 r.

Żyto 34.25 — 34.75.
Pszenica 46.00 — 46.25.
Jęczmień browarny 34.50—35.00.
Jęczmień na kaszę 32.00—33.00.
Otręby żytnie 25.50 — 25.75.
Otręby pszenne średnie 26.50—27.00.
Otręby pszenne grube 27.50 — 28.00.
Mąka pszenna 65-proc. 73.00—74.00.
Mąka żytnia 70-proc. 49.00—50.00.
Kuchy lniane 49.00 — 50.00.
Kuchy rzepakowe 40.00 — 41.00.
Obroty małe. — Usposobienie spokojne.

HASŁO SPORTOWE

Zawody ciężko-atletyczne „Sokoła"

o mistrzostwo klubowe

W sali gimnastycznej Sokolni Łódź I przy ul. Nawrot 23 odbyły się doroczne okręgowe zawody ciężko - atletyczne Tow. Gimn. „Sokół". Zawody składały się z dwuch części: dźwigania ciężarów oraz walk francuskich.

Dźwiganie ciężarów:

Trójbój: pchanie, rwanie i podrzucenie oburącz.

W walce piórkowej pierwsze miejsce zajął Rydzyński Sylw. (Łódź I) — 174 kg.

W wadze średniej — Greszon Włodzimierz (Łódź I) — 238 kg., drugie Furmański M., — 232 kg., trzecie Szmidt Antoni — 210 kg.

W wadze półciężkiej pierwsze miejsce zajął Śmietański Edm. — 237 kg. drugie Kałkowski Zenon — 224 kg.

Walki francuskie:

W walce piórkowej po ładnej walce Müller Leopold pokonał Rydzyńskiego Sylwestra.

W walce średniej do finału doszli Szmidt, Szlauderbach i Furmański. Zwycięzca Furmański suplesem zwyciężył Szmidta w 2 m. 45 sek., zdobywając 1-sze miejsce, zaś Szmidt na punkty w 11 min. pokonał dotychczasowego mistrza T. Szlauderbacha, wywalczyszy z trudem miejsce drugie.

W wadze półciężkiej Kępa Jan pokonał Kałkowskiego Zenona w 4 min. 45 sek. Walkę tę należy zaliczyć do najładniejszych.

Więzienie mamertyńskie

Jedna z najstarszych pamiątek Starożytnego Rzymu. Miejsce najstraszniejszych męczarń.

Wśród wielu pamiątek odległej a świetnej przeszłości ma Rzym jedną, która silne i niezapomniane wywiera na zwiedzających stolicę starożytnego świata wrażenie. Pamiątką tą jest sławne więzienie mamertyńskie, znajdujące się tuż przy Forum Romanum, u stóp Kapitolu. Wybudował je czwarty cesarz rzymski Ancus Mamertimus w roku 640 przed Chrystusem, a więc 2.568 lat temu. Mimo tak sędziwego wieku jedna z najstarszych pamiątek starożytnego Rzymu doskonale przechowała się do dziś.

Więzienie mamertyńskie, czyli „Carcer Mamertinus" składa się z dwóch podziemnych cel, umieszczonych jedna pod drugą. Do wnętrza prowadzą wąskie schody kamienne. Górna cela ma dwadzieścia stóp długości, dziewięć szerokości i wysoka jest na sześć stóp. Olbrzymie głazy ciosowe z trawestynu tworzą ściany tej ponurej, zupełnie pozbawionej dziennego światła, celi, która była przecież więzieniem lżejszem. Z tej celi Mamertinum zwanej, wydostawali się jeszcze więźniowie na światło dzienne, po całych tygodniach udręczeń i kaźni w ponurej ciemnicy.

Tu wsadzano opornych cezarom i wziętych do niewoli przez rzymskie legje władców odległych krain dla postrachu raczej, niż dla kaźni. Tu wtrącano tych, którzy śmierć ponieść mieli w świetle dnia na oczach wielotysięcznych tłumów, lub tych, których kaprys na łaska cesarza po chwilowym gniewie wracała światu i życiu.

Z dolnej natomiast celi, Tullium albo Robur zwanej, niewielu wydostawało się na światło dzienne za życia. Tu w strasznych męczarniach ginął każdy, kogo tam wrzucono. Już samo wejście do Tullium budzi uczucie zgrozy; jest to niewielki zakratowany otwór, przez który spuszczano skazańców na linie. Otwór jest tak mały, że ciało ludzkie z trudnością tylko może się przezeń przecisnąć.

Obecnie schodzi się do Tullium schodami, które dopiero przed trzydziestu laty zostały odbudowane. Niepodobna bez lęku zejść po schodach do tej najstraszniejszej kaźni starodawnej Romy, w której wyroki śmierci wykonywano przez uduszenie, lub zamorzenie głodem. Trupy wydobywano osękami i wywlekano na pobliskie Forum Romanum, aby tam na schodach demońskich budziły zgrozę i postrach. Tu zginął Jagurta, król Numidów, zamorzony głodem, tu z rozkazu consula Cycerona uduszeni postronkiem zginęli towarzysze Catiliny: Lentulus, Cetegus, Staticus. Tu zginęli król judzki Arisiobul II i król armeński Tigran, zabici na rozkaz Pompejusza. Tu śmierć znalazł Sejanus, wspólnik zbrodni Tyberjusza i wielu, wielu innych ginęło przez wieki panowania nad światem potężnej Romy.

W jednej ze ścian Tullium znajduje się wykuta w skałach kaplica, pozostałość z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Tu przez 10 miesięcy więzieni byli święci Piotr i Paweł. Tu święty Piotr nawrócił dozorców więziennych, późniejszych męczenników, Procesa i Martyniana, oraz 47 współwięźniów, tu, gdy nie było wody do ochrzczenia nawróconych, wyprowadził ze skały cudowne źródło, do dziś istniejące.

Mijały stulecia za stuleciami, zmienne koleje losów sprowadzały do Tullium coraz to nowych więźniów — ale te twarde i zimne głazy pozostały niezmienione i nienaruszone do dziś i ukazują się oczom zwiedzających takież same, jakie były za czasów Cycerona, Kaliguli, Nerona i Konstantyna Wielkiego. Pozostały do dziś niemem świadectwem 25 wieków.

Wcz.

„SPRAWIEDLIWY" SĘDZIA

Sam siebie skazał na chłostę

Wielkie zainteresowanie wywołują sprawozdania moskiewskiej „Prawdy" z procesu, który toczy się przed sądem okręgowym w Iżewsku przeciwko członkom sowietu wiejskiego w Łudorwaju, którzy za niewybudowanie parkanów dookoła zagród skazali na karę chłosty większą ilość miejscowych wieśniaków.

Na ławie oskarżonych w sądzie iżewskim zasiadło 10 włościan z głównym organizatorem chłosty, Mikołajem Sergejewem, na czele. Wśród podsądnych zasiada też roztargnio ny Tokarow, który jako członek sowietu w Łudorwaju własnoręcznie podpisał wyrok, skazujący i jego samego na karę chłosty. Za nim siedzi 60letni chłop Tyczkin, który z ogrodu swego dostarczył rózg na wykonanie „wyroku".

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący przystąpił do przesłuchania podsądnych. Podczas śledztwa pierwiastkowego oskarżeni do winy się nie przyznali. Tak np. podsądny Sergiejew na odnośne pytanie sędziego śledczego odpowiedział:

Bić to biłem, ale do winy się nie przyznaję.

A oskarżony Tokarew poprostu oświadcza:

— Przecież mnie samego bili...

W drugim dniu procesu przesłuchano oskarżonych, Francuzowa i Jermołajewa. Jak z ataku oskarżenia wynika, Francuzow, były członek sowietu, był pierwszym, który postawił wniosek na zastosowanie wobec opornych wieśniaków kary chłosty. Francuzow, który liczy dzisiaj lat 26, pracował przez dwa lata w fabryce, a następnie służył w armji czerwonej. Przed sądem zachowuje się jak naiwny prostak, który nie wie, że w Rosji kara chłosty jest niedopuszczalna. Wzięty w ogień pytań krzyżowych, oświadcza wreszcie Francuzow, że własnoręcznie wykonał wyrok na dwu skazańcach".

Jermołajew, syn byłego wójta, dyktował protokół i osobiście brał udział w wykonaniu „wyroku". Jako trzeci z kolei, zeznawał oskarżony Tokarew, starszy członek sowietu. Oświadczył on, że treść protokółu zredagował Jermołajew, dalej stwierdza, że wyrok zastosowano do samych „sędziów", którzy podpisali protokół. Tak więc zbito najpierw Francuzowa, a później jego samego, t. j. Tokarewa. W ten sposób poszczególni członkowie sowieta sami skazali się na karę chłosty, lub ściślej mówiąc „samochłosty".

Za głównych inicjatorów całej akcji sąd uważa trzech członków sowietu wiejskiego: Iwanowa, Michajłowa i Sergiejewa. Iwanow oświadczył że Francuzow zwrócił się doń z prośbą „o pozwolenie na bicie obywateli". Michajłow zeznaje, że „potem, jak jego zbito, on sam zaczął również bić". Pod żadnym warunkiem nie chce się przyznać do winy oskarżony Sergiejew, który powiada, że do bicia zmusiło go całe „towarzystwo".

Daleko ciekawsze od zeznań oskorżonych były zeznania świadków niebywałej sceny masowej chłosty i „samochłosty". Prawie wszyscy świadkowie stwierdzili, że obok Jermołajewa do wykonania „wyroku" namawiał najenergiczniej b. wójt Mironow, który dziwnym zbiegiem okoliczności nie znalazł się na ławie oskarżonych i w procesie występuje jedynie w charakterze świadka. Świadkowie zeznają, że Mironow z rózgą w ręku spędzał delikwentów na miejsce egzekucji, wołając przytem, że „wszystkich ich trzeba zbić, bo bez bata niczego ich się nie nauczy".

Ciekawe są zeznania świadków, dotyczące pewnych szczegółów oryginalnej tej „imprezy". Tak np. okazuje się, że członek sowietu Iwanow, który również figurował na liście „skazańców" przyszedł na „miejsce egzekucji" w kilku kożuchach, żeby w ten sposób zmniejszyć uczucie bólu podczas chłosty. Kiedy to zauważono, wezwano Iwanowa do zdjęcia „nadprogramowych" kożuchów, Iwanow nie chciał się jednak do żądania tego zastosować, wobec czego między delikwentem a wykonawcami wyroku doszło do rękoczynów.

Spodziewać się należy, że dalszy przebieg procesu obfitować będzie w cały szereg nowych, niemniej ciekawych momentów.

Najlepszy środek na schudnięcie

to połknięcie tasiemca

Pisma amerykańskie donoszą, że zastosowano tam z powodzeniem od niejakiego czasu nowy środek na otyłość, który przecież w rzeczywistości oddawna jest już znany, pozostawał jednak dotąd w niezrozumiałem zaniedbaniu.

Kuracja dość prosta, polega na przełknięciu małego tasiemca (solitera), który osiedla się w jelitach i zagarnia dla siebie lwią część najpożywniejszych soków, co sprowadza schudnięcie.

Jest to zabieg bezbolesny i tem milszy dla kuracjusza, że nie wymaga od niego żadnych ograniczeń dietycznych, dla jego zastosowania jednak potrzeba, aby tłuścioch, odznaczający się przeważnie dobrym apetytem, miał apetyt dostateczny do przełknięcia, chociażby jednego tylko solitera!...

Z historji asfaltu

„Smoła żydowska" znana była już w czasach biblijnych

Dziś tak modny w budownictwie i elektrotechnice asfalt znany był w odległej starożytności w Persji, Judei, Mezopotamji, Fenicji, Egipcie, u Greków i Rzymian — pod nazwą „smoły żydowskiej".

Asfalt był wówczas eksploatowany przedewszystkiem z morza Martwego w Palestynie.

Asfalt używany był przez Egipcjan wraz z olejkami, np. cedrowym, i jakiemiś innemi domieszkami do konserwowania zwłok (mumifikowania).

Asfalt był znany w starożytności jeszcze przed pojawieniem się wapna palonego.

Mury Babilonu, wieża Babel, oraz budowle Kemiramidy budowane były na zaprawie asfaltowej, celem ochrony przed wilgocią.

W Pięcioksięgu Mojżesza powiedziano, że arka Noego uszczelniona była asfaltem!

Dopiero w r. 1712 przez przypadek wprowadzony zostaje asfalt ponownie do życia w Szwajcarji. Większe zakłady asfaltowe urządza jednak dopiero w r. 1802 hr. Sassenay. W tym czasie sytuma się afery oszukańcze z kopalniami... asfaltu. Rozmaite towarzystwa ofiarują bowiem złote dochody udziałowcom.

Prawdziwy rozwój asfaltu (znanego tak dawno w starożytności) sięga jednak niewielu lat wstecz.

Oryginalne bliźnięta

W Manchesterze żona bezrobotnego, M. S. Louise Fischer, powiła dwoje bliźniąt, dziewczynki, odznaczające się tem, że każda z nich ujrzała światło dzienne w innym roku. Pierwsza z nich urodziła się na pięć minut przed Sylwestrem, druga w pół godziny potem, kiedy już dwadzieścia pięć minut upłynęło od rozpoczęcia się bieżącego roku. Starsza otrzymała imię Doreen, co oznacza December, czy grudzień, drugie imię Janet, przypomina January (styczeń).

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 16 stycznia r. b. załatwianie interesantów (wpłaty należności składek członkowskich, składanie reklamacyj i t. p.)

wydział wpłat ubezpieczeniowych

(ul. Wólczańska Nr. 225, parter) uskuteczniać będzie codziennie w godzinach od 8-ej do 13-ej, w soboty od godz. 8-ej do 12-ej. 1191

Łódź, dnia 9 stycznia 1929 r.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Dr. Samborski, Dyrektor

(—) F. Kałużyński, Przewodniczący Zarządu

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Do akt № 2432 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C, ogłasza, że w dn. 23 stycznia 1929 r., od godz 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wacława i Stefanji Michalskich i składających się z umeblowania sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 2090.

Łódź, dn, 7 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt. № 1642 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1929 r. od Łodz. 10-ej rano w godzi, przy ulicy Nawrot pod № 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszka Stolle, składających się z mebli, ocenionych na sumę 800 zł,

Łódź, dnia 8-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	„ 5.—
Zagranica	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych

Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.